

8 grudnia 2022



Wiceminister obrony narodowej z wizytą w Kielcach

W Kielcach gości dziś Marcin Ociepa, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Wiceminister złożył kwiaty pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego na kieleckim Placu Wolności, a na Politechnice Świętokrzyskiej wygłosił wykład na temat polskiej polityki zagranicznej i obronnej. W wydarzeniach z udziałem przedstawiciela rządu uczestniczyła wicemarszałek Renata Janik.

Przebywający w stolicy regionu Marcin Ociepa o godz. 10.00 złożył wieniec pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego na kieleckim Placu Wolności w towarzystwie wicemarszałek Renaty Janik, dowódców jednostek zlokalizowanych na terenie kieleckiego garnizonu, wojewody Zbigniewa Koniusza, świętokrzyskich parlamentarzystów oraz rektora Politechniki Świętokrzyskiej profesora Zbigniewa Koruby.

Następnie o godz. 12.00 wygłosił wykład w auli głównej Politechniki Świętokrzyskiej zatytułowany „Świat od nowa. Wnioski z rosyjskiej agresji na Ukrainę dla polskiej polityki zagranicznej i obronnej”. Wystąpienia słuchali studenci, pracownicy uczelni oraz przedstawiciele wojska.

Wiceminister MON zwracał uwagę, iż wojna na Ukrainie rozstrzyga się de facto na Zachodzie, bowiem to właśnie od determinacji Zachodu dla wsparcia Ukrainy zależy ostateczny wynik tego konfliktu.

- Dla nas jest oczywiste, że trwa coś na kształt wyścigu zbrojeń, dlatego pomoc niesiona Ukrainie ma kluczowe znaczenie. Po Rosji nie możemy spodziewać się żadnych dobrych intencji, bo jest to kraj o podejściu totalnym do swoich sąsiadów, dążący do dominacji nad tą częścią świata - mówił.

Marcin Ociepa zasygnalizował, że stosunek Polaków do kwestii wydatków na obronność i zabezpieczenie granic państwa bardzo się zmienił od czasu napaści Rosji na Ukrainę.

- Jeśli chodzi o politykę krajową, powinniśmy wzmacniać nasze siły zbrojne, bo pierwsza nauka płynąca z Ukrainy w wymiarze wojskowym jest taka, iż tylko liczne i dobrze wyposażone siły zbrojne są w stanie zatrzymać przeciwnika. Dopiero w takiej sytuacji możemy się spodziewać pomocy sojuszniczej - powiedział. - Ważnym przesłaniem i lekcją jest dla nas fakt, że Ukraińcy otrzymali wsparcie z Zachodu dlatego, że nie ulegli Rosji w pierwszych tygodniach tego konfliktu. Po drugie: od roku 2014 czyli od pierwszej agresji na Krym i Donbas Ukraińcy niemal podwoili swoją armię - dzięki temu są w stanie utrzymać ten bardzo duży front. Tym bardziej Polska, która ma szeroką granicę, powinna mieć bardzo liczną i silną armię, która będzie w stanie obsadzić ją całą - dodał.

Wiceminister podkreślał także, że istnieje potrzeba zacieśniania współpracy także z państwami pozaeuropejskimi i nie będącymi członkami NATO.

Galeria zdjęć

